



AMNESTY INTERNATIONAL

NEWSLETTER

KWIECIEŃ 1992 VOL. XXIII • NUMER 4

JUGOSŁAWIA

Serbska policja nasila groźby wobec etnicznych Albańczyków w Kosowie

Od początku roku coraz więcej Albańczyków w Okręgu Kosowo informuje o pobiach dokonywanych przez funkcjonariuszy policji, głównie Serbów, podczas przeszukiwania domów w poszukiwaniu broni.

Etniczni Albańczycy - około 90 procent mieszkańców Okręgu Kosowo - twierdzą, że w czasie rewizji policja celowo niszczy wyposażenie mieszkań a także zastrasza kobiety i dzieci. Doniesienia mówią, że funkcjonariusze policji konfiskują broń zarówno zarejestrowaną jak posiadaną nielegalnie. Równocześnie krąży

pogłoski, że armia i policja serbska uzbraja miejscowych Serbów i Czarnogórców.

Najwyraźniej obiektem masowych prześladowań stały się wybrane wsie. Przykładem może być aresztowanie w początkach lutego około 40 osób we wsiach wokolicy Deane: wielu zatrzymanych zostało ciężko pobitych.

Mówi się o przeprowadzonych w tym samym tygodniu rewizjach w poszukiwaniu broni i o aktach maltretowania we wsiach w okolicach Peč, Vitina i Klina. Pewien mężczyzna z okolic Peč, Dervish Berisha, był w czasie takich rewizji

zatrzymywany sześciokrotnie; 1 lutego został zabrany na komisariat policji w Peč, gdzie go dotkliwie pobito. W oparciu o doniesienia, 14-letni Jeton Berisha był pobity przez policję w miejscowości Klina: w ten sposób usiłowano wymusić na nim zeznanie, że jego ojciec posiada broń. We wsi Kličina policja zaatakowała dom rodziny Adbyli i zabrała na miejscowy komisariat trzech mężczyzn, którzy podczas bicia odnieśli tak poważne obrażenia, że konieczna była interwencja lekarska.

PAKISTAN

Wyrok śmierci przez ukamienowanie podważony

W lutym Sąd Federalny Shari'a podważył wyrok śmierci przez ukamienowanie orzeczony przez sąd niższej instancji wobec Nasreen, 35-letniej kobiety, którą oskarżono o cudzołóstwo.

W czasie rozprawy Nasreen zeznała, że jej pierwszy mąż rozwiódł się z nią "werbalnie" oświadczając, że według prawa islamskiego jego słowa wystarczają, aby rozwód stał się faktem.

Kiedy Nasreen poślubiła innego mężczyznę, jej pierwszy mąż oskarżył oboje o bezprawne zawarcie małżeństwa i cudzołóstwo. Nasreen i jej drugiego męża uznano za winnych: ona została skazana na pięć lat więzienia, po którym miało nastąpić ukamienowanie, on, Ghulam Jaffer - na karę publicznej chłosty. Oboje złożyli apelację do Sądu Federalnego Shari'a, który zawiesił wykonanie wyroku i zarządził ponowne przesłuchanie oskarżonych przed pełnym składem Sądu Shari'a, w wyniku czego oskarżeni odzyskali wolność.

Nasreen i Ghulam Jaffer zostali skazani na podstawie Rozporządzenia Hudood wprowadzonego przez generała Zia-ul-Haq w okresie stanu wojennego (1977-1985), które zostało następnie potwierdzone aktem parlamentarnym. Rozporządzenie nakazuje, aby sądy - prowadząc sprawy dotyczące domniemanych przewinień seksualnych - stosowały prawo Shari'a. Setki ludzi otrzymało wyroki w oparciu o Rozporządzenie Hudood, w tym wielu - wyroki śmierci przez ukamienowanie.

AI wyraża stanowczy sprzeciw wobec kary śmierci, wobec kamienowania i chłosty: są to kary okrutne, nieludzkie i poniżające godność ludzką, stanowczo wykluczone w świetle międzynarodowych standardów przestrzegania praw człowieka. Chociaż Federalny Sąd Shari'a zdecydowanie przeciwstawia się wyrokowi śmierci przez ukamienowanie, AI w dalszym ciągu nalega, aby rząd Pakistanu spowodował usunięcie z kodeksu karnego kar kamienowania i chłosty.

GWATEMALA

25 lat więzienia dla sierżanta oskarżonego o mord polityczny

Były sierżant Sztabu Prezydenckiego, Noel de Jesús Betata Alvarez - pierwszy spośród służących w siłach zbrojnych Gwatemali o którym wiadomo, że oskarżony był przez sąd Gwatemali o popełnienie morderstwa politycznego - został skazany w lutym na 25 lat więzienia za zamordowanie znanej antropolog, Myrny Mack Chang.

We wrześniu 1990 Myrna Mack została zaszytyetowana przez dwóch mężczyzn, co władze usiłowały początkowo potraktować jako „zwykłe” morderstwo. Dochodzenia podjęto dzięki upartym staraniom siostry Myrny Mack, Helen Mack, wspieranym przez Biuro Praw Człowieka Archidiecezji Gwatemali. Jednakże niewiele wskazuje na to, aby przed sądem stanął drugi morderca i ci, którzy nakazali dokonanie mordu.

Nazwisko Joel de Jesús Betata zostało wymienione w czasie śledztwa prowadzonego przez José Mérida Escobar z Wydziału



Myrna Mack Chang

©Reuters

Dochodzeń Kryminalnych Policji Państwowej. W sierpniu 1991 José Mérida Escobar został zamordowany na ulicy przed Komendą Główną Policji.

Od chwili rozpoczęcia postępowania sprawę Myrny Mack Chang prowadziło kolejno 13 sędziów. Ludzie związani z apa-

ratem wymiaru sprawiedliwości, świadkowie, krewni ofiary i wszyscy inni bezpośrednio bądź pośrednio związani z tą sprawą byli nękani i spotykali się z groźbami. W czasie, kiedy miała miejsce rozprawa sądowa, ostrzelano dom głównego świadka a jemu samemu i innemu ważnemu świadkowi grożono śmiercią w przypadku, jeśli nadal będą zeznawać.

Biura Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Nauk Społecznych w Gwatemali (AVANCSO), którego Myrna Mack była członkiem - założycielem, były dostrzegalnie inwigilowane a jego pracownicy nękani groźbami. Po zakończeniu rozprawy kilku uzbrojonych mężczyzn po cywilnemu podeszło do wejścia do biur AVANCSO i zagroziło portierowi, że podpali budynek z nim wewnątrz.

Helen Mack obrzucana była obelgami a matce głównego świadka groził mężczyzna, którego widziano, jak poprzednio obserwował jej dom.

UPOMNIJ SIĘ! GŁOS TWÓJ DOTRZE WSZĘDZIE

Please
help!

Twoje słowa adresowane do polityków mogą pomóc ofiarom łamania praw człowieka, których losy opisane są poniżej. Możesz przyczynić się do uwolnienia więźniów sumienia bądź do zaprzestania stosowania tortur. Twoje przesłanie może przywrócić wolność tym, którzy „zniknęli”. Możesz zapobiec egzekucjom.

Ofiar jest wiele, prawa człowieka łamane są prawie wszędzie. Liczy się każdy głos.

BRAZYLIA

Edméia da Silva Euzébio, jedna z matek, które domagały się wdrożenia dochodzeń w sprawie „zaginienia” ich dzieci, została zamordowana 15 stycznia w Rio de Janeiro. Osiem dni przed śmiercią Edméia da Silva składała zeznania w sądzie w sprawie „zaginienia” w roku 1990 jej syna i 10 innych młodych ludzi oświadczając, że porwania dokonali funkcjonariusze żandarmerii i policji.

Według świadków, 15 stycznia Edméia da Silva Euzébio szła z przyjaciółką, Sheilą de Conceição, ulicą Rio de Janeiro, kiedy dwóch uzbrojonych mężczyzn wyskoczyło z samochodu i zaczęło biec w ich kierunku. Kobiety usiłowały uciec i wówczas mężczyźni oddali śmiertelne strzały, po czym szybko odjechali.

Eméidzie da Silva i innym matkom „zaginionych” wielokrotnie grożono śmiercią. Jednym z przykładów może być „ostrzeżenie”, jakie otrzymały wieczorem 26 stycznia 1992 od trzech funkcjonariuszy żandarmerii wojskowej: grożono im, że (jeżeli nie zaprzestaną starań) może je spotkać „los gorszy” od tego, jaki spotkał ich synów. Po tym incydencie AI domagała się, aby władze państwowe podjęły środki zapewniające tym kobietom bezpieczeństwo.

Edméia da Silva Euzébio była matką Luiza Henrique da Silva, jednego z 11 młodych ludzi uprowadzonych 26 lipca 1990 z farmy Magé w stanie Rio de Janeiro. Mimo, że w raporcie Sekcji Wywiadu Żandarmerii

sprawcy zostali zidentyfikowani jako funkcjonariusze żandarmerii i policji, nikt nie został w tej sprawie oskarżony. Raport mówi, że kilku zakapturzonych policjantów napadło na farmę jakoby w poszukiwaniu podejrzanych o drobne przestępstwa. Ofiary późniejszego „zaginienia” zabrano dwoma pojazdami; spalony wrak jednego z nich był odnaleziony później ze śladami krwi na tapicerce.

■ Prosimy o wysyłanie listów z apelem o niezwłoczne wdrożenie dochodzeń w sprawie przyczyn śmierci Edméi da Silva Euzébio i Sheili Conceição i o postawienie winnych przed sądem na adres:

Sr Leonel Brizola / State Governor of Rio de Janeiro / Palacio Guanabara / Rua Pinheiro Machado 22.231 / Rio de Janeiro / Brasil.

BAHRAJN

Mohammad Jamil 'Abd al-Amir al-Jamri, 33 letni inżynier budownictwa, pracownik Ministerstwa Zdrowia, został aresztowany w roku 1988 i - według doniesień - torturowany w celu wymuszenia zeznań. Po nierzetelnym procesie w roku 1990 Sąd Bezpieczeństwa Państwa skazał go na 10 lat więzienia.

Mohammad al-Jamri, syn wybitnej osobowości życia religijnego w stanowiącej większość społeczności szyickiej w Bahrajnie, był oskarżony o szpiegowanie na rzecz Iranu. Oskarżeniom tym stanowczo zaprzeczył. Skazany został przez Sąd Bezpieczeństwa Państwa, który rozpatruje wszystkie sprawy związane z wewnętrznym i zewnętrznym bezpieczeństwem kraju. Procedura procesowa przyjęta przez ten sąd dalece odbiega od standardów międzynarodowych dla rzetelnego procesu. Rozprawa odbywa się zwykle przy drzwiach zamkniętych a oskarżony nie ma możliwości odwołania się od werdyktu czy wyroku. Mohammadowi al-Jamri, podobnie jak wielu innym oskarżonym podlegającym jurysdykcji tego sądu, uniemożliwiono kontakt z obroną niemal do momentu rozpoczęcia rozprawy.

Osoby sądzone przez Sąd Bezpieczeństwa mogą być skazane na podstawie niepotwier-

dzonych zeznań: wystarczy, aby były odnotowane przez prokuratora publicznego lub policję. Taka praktyka zachęca służby bezpieczeństwa do stosowania tortur wymuszających zeznania. Według doniesień, Mohammad al-Jamri był okrutnie torturowany w więzieniu al-Qal'a: „składał zeznania” podczas gdy był bity i przez cztery dni zmuszany do stania nieruchomo w jednym miejscu, z zawiązanymi oczami i skrepowanymi z tyłu rękami. Obecnie przebywa prawdopodobnie w więzieniu al-Adliya.

■ Prosimy o wysyłanie uprzejmich w formie listów domagających się ponownej rozprawy sądowej zgodnej z międzynarodowymi standardami prawnymi a także wdrożenia dochodzeń w sprawie domniemanego stosowania tortur na adres: His Highness al-Sheikh 'Isa Bin Salman Al Khalifa / Office of His Highness the Amir / The Amir Court / Rifa'a Palace / Rifa'a / Bahrain.

AFRYKA POŁUDNIOWA

Johannes Maisha „Stanza” Bopape, działacz społeczny z osady Mamelodi w Pretorii, „zaginął” w roku 1988, w kilka dni po aresztowaniu przez służby bezpieczeństwa. Mimo kolejnych publicznych apeli rodziny „zaginionego” z prośbą o informacje o jego losach, ślad po nim zaginął.

W styczniu 1993 prasa południowoafrykańska opublikowała oświadczenia byłego funkcjonariusza policji, Johna Botumile Mokaleng, który utrzymywał, że zna miejsce, gdzie potajemnie pogrzebany był Stanza Bopape i inni zamordowani więźniowie. Mimo, że nie zostało to potwierdzone, oświadczenie Makalenga wywołało zaniepokojenie opinii publicznej. Zarzuca się władzom, że nigdy nie wdrożyły właściwych dochodzeń w sprawie zaginięcia Stanzy Bopape.

Policja uparcie utrzymuje, że Stanza Bopape uciekł w nocy 12 czerwca 1988 podczas gdy był przewożony z Johannesburga do Vereeniging. Nigdy w sposób wiarygodny nie wyjaśniono, jak

zdołał uwolnić się z kajdan i z żelaznych prętów krępujących mu nogi, ani też dlaczego adwokat Bopape był poinformowany w dniu 17 czerwca, że jego klient w dalszym ciągu przebywa w areszcie. Dopiero dwa tygodnie później policja podała do wiadomości, że Bopape „uciekł”. „Wszechstronne dochodzenie” zapowiedziane w czerwcu 1990 przez Ministra Prawa i Porządku Afryki Południowej nie przyniosło rezultatów a rząd odmówił wskazania funkcjonariuszy policji odpowiedzialnych za przesłuchiwanie i pilnowanie Stanzy Bopape.

W styczniu 1993 Bheki Nkosi, który był przetrzymywany razem z Bopape, ujawnił swoje oświad-

czenie złożone pod przysięgą w roku 1989, w którym zeznaje, że jego strażnicy powiedzieli mu, że zastrzelili Stanzę Bopape. Również w styczniu niezależny funkcjonariusz policji, upelnomocniony na podstawie Narodowej Ugody Pokojowej z 1991 roku do badania skarg na działalność policji, zapoczątkował nowe dochodzenie w tej sprawie.

■ Prosimy o wysyłanie listów domagających się od rządu przeprowadzenia pełnych dochodzeń w sprawie zaginięcia Stanzy Bopape i postawienia winnych przed organami sprawiedliwości na adres: F.W. De Klerk / State President / State President's Office / Private Bag X83 / Pretoria 0001 / South Africa.



Edméia da Silva Euzébio

Przypominamy: działacze AI nie kierują apeli do władz swego kraju

TURCJA

„Myślóbrodnia” wciąż podstawą uwięzienia

Osman Aytar, wydawca pisma *Medya Günei* („Słonce Medel”) został aresztowany w styczniu przez Istambulski Sąd Bezpieczeństwa Państwa i oskarżony na podstawie Artykułu 8 Prawa Antyterrorystycznego o „szerzenie separatystycznej propagandy”. Wcześniej napisał artykuł na temat działalności kurdyjskich grup opozycyjnych.

Prawo Antyterrorystyczne z 1991 roku usunęło z tureckiego Kodeksu Karnego wiele artykułów, na podstawie których skazywano więźniów sumienia na wiele lat pozbawienia wolności, utrzymało jednak karę od dwóch do pięciu lat więzienia (stosowaną niezmiennie z pogwałceniem prawa do wolności słowa gwarantowanego przez Europejską Konwencję Praw



Osman Aytar

Człowieka) za „pisemną lub ustną propagandę, gromadzenie się, demonstracje i pochody mające na celu naruszenie niepodzielnej jedności państwa”. Pisarze i działacze popierający koncepcję odrębnego państwa Kurdów, są nieustannie nękani

w oparciu o Prawo Antyterrorystyczne.

AI jest zaniepokojona faktem, że znów pojawiają się przypadki prześladowania dziennikarzy za wyrażanie opinii, bez stosowania przemocy. Niepokój ten najwyraźniej dzielą tureccy politycy. W styczniu przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, Hüsameddin Cindoruk, powiedział: „Niestety, pojęcie 'myślóbrodni' nadal funkcjonuje. To musi się skończyć. Aby to zmienić, należy zweryfikować Prawo Antyterrorystyczne”.

AI zwróciła się do władz tureckich domagając się natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia Osmana Aytara i zalecając nie cierpiącą zwłoki reformę prawa.

TOGO

Armia otwiera ogień do demonstrantów

Co najmniej 19 osób zostało zabitych a 50 rannych podczas gdy żołnierze bez ostrzeżenia otworzyli ogień do uczestników pokojowej demonstracji na ulicach stolicy, Lomé. Zgodnie z doniesieniami, wkrótce po rozpoczęciu strzelaniny w tłumie pojawili się mężczyźni po cywilnemu, którzy wydobyli broń i także zaczęli strzelać do demonstrantów.

Demonstracja w dniu 25 stycznia została zwołana przez grupy opozycyjne w celu zmanifestowania poparcia dla prób odbudowania związków pomiędzy prezydentem Eyadema a tymczasowym organem, który został powołany aby wspomagać proces przejścia do demokracji wielopartyjnej. Załamanie się tych stosunków spowodowało napiętą sytuację polityczną, w której część armii oddana prezydentowi wielokrotnie dawała o sobie znać zatrzymując zakładników lub w inny sposób grożąc członkom organu tymczasowego i parlamentu.

Obie strony poniosły straty w ludziach w wyniku wzrostu liczby gwałtownych starć pomiędzy siłami bezpieczeństwa i cywilnymi przeciwnikami rządu. W jednym z incydentów, 30 stycznia, żołnierze zabili pięć osób strzelając na oślep do grupy cywilów. Tysiące mieszkańców Togo zbiegło do sąsiednich państw Ghany i Beninu w poszukiwaniu bezpieczeństwa.

Bezkarność, z jakiej korzystają służby bezpieczeństwa, stanowi dla nich zachętę do dalszego stosowania przemocy i napędza spiralę gwałtów. AI wzywa władze do wdrożenia pełnych i bezstronnych dochodzeń w sprawach zabójstw dokonanych przez służby bezpieczeństwa i do postawienia winnych bezprawnych egzekucji przed organami sprawiedliwości.

TUNEZJA

Atak na obrońców praw człowieka

18 tunezyjskich działaczy występujących w obronie praw człowieka zostało zatrzymanych przez policję w celu przesłuchania 4 lutego, dwa dni po tym, jak utworzyli Narodowy Komitet Obrony Więźniów Sumienia. Koordynator Komitetu, Salah Hamzaoui, był przetrzymywany w areszcie przez dwa tygodnie; pozostałych uwolniono. Całą osiemnastkę oskarżono o założenie nielegalnej organizacji, rozprowadzanie ulotek i rozpowszechnianie fałszywych informacji.

Komitet potępił bezprawne przedłużanie przetrzymywania w

odosobnieniu, torturowanie i więzienie więźniów sumienia. Odpowiadając na zarzuty Urząd Premiera oznajmił, że w tunezyjskich więzieniach nie ma więźniów sumienia i że nie stwierdzono żadnych przypadków nadużyć. Nadużycia wymieniane przez Komitet były szczegółowo opisywane w licznych raportach AI w ciągu dwóch ostatnich lat.

W roku 1992 rząd Tunezji rozwiązał Tunezyjskie Przymierze Obrony Praw Człowieka, jedną z najstarszych organizacji na rzecz obrony praw człowieka w świecie arabskim, po tym, jak odmówił zmiany swego statutu.

NIGERIA

Trybunał Specjalny skazuje 14 osób na śmierć

14 osób zostało skazanych na karę śmierci w okresie między grudniem 1992 a lutym br. w wyniku rażąco nieuczciwych procesów przed Trybunałem Specjalnym do Spraw Zakłóceń Porządku Publicznego. Wszyscy stanęli przed sądem pod zarzutem dokonania morderstw w związku z zamieszkami na tle religijnym, które wybuchły w północnej Nigerii w maju 1992. W starciach między Chryścjanami Katak a Muzułmanami Hausa zginęło wtedy ponad 300 osób. Oskarżonym nie przyznano prawa do wniesienia apelacji do sądu wyższej instancji.

Jedenastu skazanych na śmierć przez Trybunał Specjalny, składający się w przeważającej części z Muzułmanów, było Katakami. Niektórzy z nich, między innymi emerytowany oficer armii Zamani Lekwot, byli poprzednio sądownie uznani za nielegalne zgromadzenia w związku z zamieszkami i w sierpniu zostali uwolnieni. Wkrótce po tym byli ponownie aresztowani i oskarżeni, na podstawie

tych samych dowodów, o dokonanie rozmyślnych zabójstw.

W grudniu kolejni Katakowie stanęli przed Trybunałem Specjalnym pod zarzutem organizowania nielegalnych zgromadzeń i udziału w zamieszkach mimo braku dostatecznych bądź jakichkolwiek dowodów winy; dwie osoby otrzymały wyroki 18 lat więzienia. Po ogłoszeniu wyroku jeden z sędziów wyraził swój protest poprzez złożenie rezygnacji z udziału w składzie Trybunału.

Skazani wystąpili niezwłocznie ze skargą utrzymując, że Trybunał Specjalny był stronniczy i że pozbawiono ich konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego procesu. W październiku sąd wyższej instancji w Kaduna uznał, że ich skarga winna być rozpatrzona, jednakże w listopadzie Sąd Apelacyjny zmienił tę decyzję. Dekret rządowy wydany w końcu 1992 potwierdził, że procesy sądowe prowadzone przez Trybunał Specjalny nie mogą być podważane w sądach.

KOLUMBIA

Zagrożenie śmiercią zmusza lokalnych przywódców do ucieczki

Członkowie kolumbijskich sił zbrojnych i kontrolowanych przez nie grup paramilitarnych grożą śmiercią lokalnym przywódcom w okręgu Magdalena Medio w centralnej Kolumbii.

28 stycznia Humberto Geovo Almanza, rzecznik praw człowieka w San Vicente, otrzymał zaproszenie na własny pogrzeb z nabazgranym u dołu dopiskiem: *przestań to robić, ty partyzancki sukinyśnu*.

Burmistrzowi San Vicente, Saúl Pico Gómezowi, w ciągu ostatnich pięciu miesięcy kilkakrotnie grożono śmiercią. 13 listopada jego biuro zostało ostrzelane serią z karabinu: szczęśliwie nikt nie doznał obrażeń. W dniach poprzedzających napad widziano znanych przywódców grup paramilitarnych wchodzących i wychodzących z siedziby miejscowej jednostki wojskowej, Batalionu Luciano D'Elhuyar.

W lutym dwóch wyższych urzędników uciekło z San Vicente, wkrótce jednak powrócili mimo, że wojsko odmówiło zagwarantowania im bezpieczeństwa.

Każdy, kto przekazuje informacje o nadużyciach popełnianych przez grupy paramilitarne, oskarżany jest przez miejscowych komendantów wojskowych o działanie na rzecz oddziałów partyzanckich. Wśród osób zagrożonych akcjami odwetowymi są przywódcy chłopcy, działacze na rzecz praw człowieka, księża parafialni i miejscowi urzędnicy.

We wrześniu 1992 wojsko groziło trzem przywódcom chłopskim, Oliva Ballona, Avelino Dominguez i Octavio Sierra, najwyraźniej dlatego, że poparli oficjalne skargi na prześladowania lokalnych wspólnot chłopskich przez armię. Oliva Ballona nękany był jeszcze w lutym br.

Od 1990 roku kolumbijskie siły zbrojne, wspólnie z grupami paramilitarnymi, prowadzą operacje antypowstańcze na terenach wokół San Vicente i Carmen de Chucuri, w objętych działaniami wojennymi okręgu Magdalena Medio. Przedstawiciele armii zwołują regularnie rolników oświadczając im, że są zobowiązani do współpracy z grupami paramilitarnymi poprzez płacenie „podatków” a także poprzez udział w patrolowaniu terenu i w akcjach przeciwko działającym na tym obszarze oddziałom partyzanckim. Osoby, które odmówiły współpracy, były torturowane, „zaginęły”, bądź zostały zamordowane. Wielu innych zmuszonych było do ucieczki z tych terenów.

JAPONIA

Uchodźcy i szukający azylu w niebezpieczeństwie

W opublikowanym w marcu raporcie* AI analizuje prowadzoną w Japonii politykę wobec uchodźców i stwierdza, że rząd nie umożliwia ubiegającym się o azyl przedłożenia argumentów i nie rozpatruje wniosków zgodnie z procedurą przyjętą dla przypadków uchodźstwa.

Nawet jeśli ubiegającym się o azyl uda się formalnie złożyć wniosek, podlegają oni utajnionym i samowolnym procedurom bez uwzględnienia przysługujących im praw. Wielu uchodźców było miesiącami więzionych a inni, których wnioski o azyl zostały odrzucone mimo, że ich powrót do kraju wiązałby się z oczywistym niebezpieczeństwem, korzystają z ograniczonej do miesiąca wizy i żyją w ciągłym lęku przed deportacją.

Raport AI poddaje analizie procedury prawne rozstrzygające o przyznawaniu azylu a niektóre przypadki opisuje. Chinka Lin Guizhen została aresztowana przy wjeździe do Japonii jako "nielegalny przyjezdny" i początkowo nie pozwolono jej na złożenie wniosku o azyl. Zezwolenie takie uzyskała dopiero po interwencji prawników, jednakże w sierpniu 1991 została przymusowo



Lin Guizhen

wo odesłana do Chin, przed rozpatrzeniem przez sąd apelacji w sprawie odmowy udzielenia jej azylu. Po powrocie do Chin była aresztowana i skazana na dwa lata "resocjalizacji przez pracę". W chwili obecnej Guizhen znajduje się już na wolności.

Raport zawiera piętnaście zaleceń, których wprowadzenie w życie dopomogłoby, według AI, w dostosowaniu japońskiego prawodawstwa do norm międzynarodowych. AI zaleca, aby rząd stanowczo zapewnił ubiegającym się o azyl możliwość zapoznania się z zasadami właściwej procedury podejmowania starań; aby

ustanowiony był niezależny, publiczny organ odpowiedzialny za podejmowanie decyzji w sprawach wniosków o azyl; aby uszanowane były uznane prawa ubiegających się o azyl, włącznie z możliwością ponownego rozpatrzenia odrzuconego wniosku; i aby podjęte były kroki zapewniające, że aresztowania uchodźców mogą mieć miejsce wyłącznie z przyczyn usankcjonowanych normami międzynarodowymi i że podlegają skutecznej procedurze odwoławczej.

* JAPONIA: Niezadawalająca ochrona uchodźców i szukających azylu, (Indeks AI: ASA 22/01/93)

GWATEMALA

Komisja znajduje dowody „ludobójstwa i zbrodni wojennych”

Uzbrojone grupy ekstremistów z plemienia Hutu, lojalne wobec prezydenta Juvenala Habyarimana, przypuszczalnie zamordowały w styczniu i lutym około 400 osób, w większości należących do grupy etnicznej Tutsi.

W połowie lutego AI otrzymała dalsze raporty mówiące o zatrzymaniu przez służby bezpieczeństwa i o torturowaniu setek osób, głównie z plemienia

Tutsi, lecz również członków partii opozycyjnych pochodzenia Hutu. Według doniesień, wielu zatrzymanych zamordowano. Władze nie podały żadnych wyjaśnień przyczyny przeprowadzonych aresztowań.

Nieco wcześniej, w styczniu, międzynarodowa grupa monitorująca przestrzeganie praw człowieka w Rwandzie przekazała informacje o odkryciu "rozległych

dowodów na popełnienie aktów ludobójstwa i zbrodni wojennych" przez funkcjonariuszy rządowych - w przeważającej mierze z plemienia Hutu - na grupie etnicznej Tutsi. Także komisja dochodzeniowa oskarżyła armię rwandyjską, jak również zdominowany przez Tutsi opozycyjny zbrojny Rwandyjski Front Patriotyczny, o gwałty i przeprowadzenie masowych egzekucji. Niektórym z osób wspomagających prace komisji grożono śmiercią; groźby formułowane były przez funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i rządu. Jak wynika z doniesień, obiektem groźb był pewien człowiek dlatego tylko, że jego syn współpracował z komisją jako tłumacz.

Skala przemocy na tle etnicznym alarmująco wzrosła od października 1990, kiedy to uzbrojeni emigranci rwandyjscy, głównie Tutsi, wkroczyli do północno-wschodniej części Rwandy z zamiarem obalenia rządu Prezydenta Habyarimana. Od tego czasu ponad dwa tysiące osób, w większości członków plemienia Tutsi, zostało zamordowanych przez służby bezpieczeństwa lub grupy zbrojne Hutu. Nikt nie został postawiony przed organami sprawiedliwości za dokonanie któregośkolwiek z tych morderstw.

AMNESTY INTERNATIONAL NEWSLETTER, biuletyn Międzynarodowego Sekretariatu AI oryginalnie drukowany w czterech językach, co miesiąc informuje o najbardziej drastycznych przypadkach łamania praw człowieka na całym świecie stanowiących przedmiot troski Amnesty International, o podejmowanych przez AI na całym świecie kampaniach i misjach. Staraniem polskiej Grupy AI 2 (Warszawa) od października 1991 ukazywał się regularnie polski przekład skróconej wersji biuletynu. Od stycznia 1993 biuletyn będzie publikowany w pełnej wersji (bez wkładki tematycznej) pod nie zmienioną redakcją Grupy AI 2 pod auspicjami Stowarzyszenia AI. Jest to otrzymanie we wszystkich polskich środowiskach AI i w prenumeracie za zwrotem kosztów druku i opłaty pocztowej.



IRAK

Zakładnicy

AI obawia się, że rząd iracki przetrzymuje dwóch obywateli brytyjskich jako zakładników mając na celu zmuszenie rządu Zjednoczonego Królestwa do spełnienia irackich żądań.

Michael Wainwright i Paul Ride byli oskarżeni - każdy z nich osobno - o nielegalne przekroczenie granicy Iraku w roku 1992 a we wrześniu zostali skazani na 10 i na 7 lat więzienia. Apelacja od wyroku została w październiku odrzucona.

W styczniu br. wicepremier Tariq Aziz wystąpił z propozycją rewizji wyroku w zamian za odblokowanie irackich aktywów zamrożonych w brytyjskich bankach od czasu wojny w Zatoce Perskiej. W wywiadzie telewizyjnym Tariq Aziz powiedział: "Jeżeli rząd brytyjski okaże współczucie dla doświadczonego przez los ludu irackiego, rzeczą naturalną będzie okazanie przez rząd Iraku zrozumienia dla kłopotów dwóch czy trzech obywateli brytyjskich".

Co najmniej dziewięciu innych obywateli państw pochodzących m.in. z Pakistanu, Filipin, Rumunii i Szwecji jest więzionych w Bagdadzie pod podobnymi zarzutami.

ARABIA SAUDYJSKA

Tortury i śmierć w więzieniu

2 lutego Muhammad Hassan Daoud al-Shabeeb został przeniesiony z Głównego Więzienia Wywiadu w al-Dammam na oddział intensywnej terapii Centralnego Szpitala al-Dammam, przypuszczalnie na skutek ran odniesionych w czasie tortur. Widziano go tam jeszcze po czterech tygodniach.

Muhammad al-Shabeeb, 21-letni student, był aresztowany w październiku 1992 pod zarzutem posiadania opozycyjnej muzułmańskiej literatury szyckiej i kaset magnetofonowych. Doniesienia mówią, że przez prawie dwa miesiące przetrzymywany był w odosobnieniu.

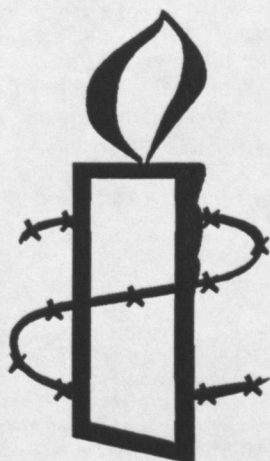
Torturowanie zatrzymanych jest w Arabii Saudyjskiej na porządku dziennym. Najczęściej stosowane formy tortur to *falaqa* (bicie w stopy), bicie na osłep, pozbawienie snu i elektrowstrząsy. Od kwietnia 1992 AI zgromadziła dokumentację przypadków czterech osób, które zmarły w aresztach, najbardziej aktualny ze stycznia br. Według doniesień, trzech zmarło na skutek tortur, natomiast czwartemu podobno odmawiano pomocy lekarskiej i zezwolono na nią dopiero na krótko przed śmiercią. Wielokrotnie ponawiane przez AI, kierowane do rządu, apele o wdrożenie dochodzeń w tych sprawach pozostają bez odpowiedzi.

UPOMNIJ SIĘ! GŁOS TWÓJ DOTRZE WSZĘDZIE

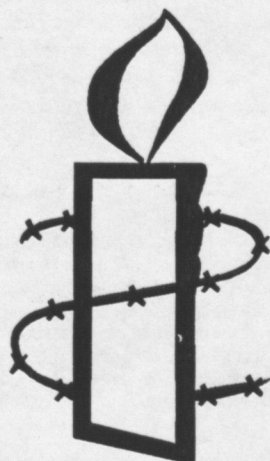
Jeśli podzielasz pogląd, że brak wolności gdziekolwiek na świecie psuje smak wolności, z której Ty korzystasz i stanowi dla niej zagrożenie, że Twoja satysfakcja z korzystania z praw należnych każdemu człowiekowi przyćmiona jest świadomością ich brutalnego gwałcenia w stosunku do milionów ludzi - zacznij działać. Dołącz do „spisku na rzecz nadziei”. Wyślij listy do odnośnych władz protestując przeciwko łamaniu praw człowieka w sprawach opisanych w międzynarodowym biuletynie Amnesty International. Upomnij się o ludzi przesładowanych, zażądaj bezwarunkowego uwolnienia więźniów sumienia i tych, którzy „zniknęli”, rzetelnych procesów dla więźniów politycznych, zadośćuczynienia wyrządzonemu przez rządy krzywdom. Odwołaj się do dobrej woli adresata. Zaakcentuj, że Twoja troska o prawa człowieka wolna jest od opcji politycznych.

Zapoznaj się z naszą propozycją listów, podpisz je - lub napisz własne, wytnij, wyślij pocztą lotniczą. Zacznij działać w obronie ludzkiej godności i praw człowieka!

AMNESTY INTERNATIONAL GRUPA 2 (WARSZAWA)



His Excellency
F.W. De Klerk
State President
State President's Office
Private Bag X83
Pretoria 0001
SOUTH AFRICA



His Highness al-Sheikh
'Isa Bin Salman Al Khalifa
Office of His Highness the Amir
The Amiri Court
Rifa'a Palace
Rifa'a
BAHRAIN



Sr Leonel Brizola
Governador do Estado do Rio de Janeiro
Palacio Guanabara
Rua Pinheiro Machado 22.231
Rio de Janeiro
BRASIL

Senhor Governador,

No dia 15 de janeiro deste ano foi morta a tiros nas ruas do Rio de Janeiro Edméia da Silva Euzébio e sua acompanhante Sheila da Conceição. As duas mulheres estavam tentando escapar no momento em que foram atingidas por tiros disparados por homens armados que aproximaram-se num carro e tentaram sequestrar-las. Edméia da Silva era mãe de um dos 11 jovens que "desapareceram" depois de terem sido sequestrados de uma fazenda em Magé em julho de 1990. Ela empenhava-se continuamente para conseguir a continuação do inquérito que apurasse este crime e declarava publicamente que o seu filho havia sido sequestrado pela Polícia Civil e Militar. Os funcionários da Polícia Militar ameaçaram-na de morte em diversas ocasiões.

Estou profundamente preocupado com esta brutal manifestação de transgressão dos direitos humanos básicos e por essa razão insto que seja aberto um inquérito que apure o homicídio cometido, e que resulte na entrega dos culpados aos órgãos da justiça.

Respeitosamente

(W dniu 15 stycznia br. zastrzelona została na ulicy Rio de Janeiro Edméia da Silva Euzébio i idąca z nią Sheila da Conceição. Strzały do uciekających kobiet oddali uzbrojeni mężczyźni, którzy podjechali samochodem i usiłowali je porwać. Edméia da Silva była matką jednego z 11 młodych ludzi, którzy "zaginieli" po aresztowaniu na farmie Magé w lipcu 1990, nieustannie zabiegała o prowadzenie dochodzeń w tej sprawie i publicznie oświadczała, że syna jej uprowadziła żandarmeria i policja. Funkcjonariusze żandarmerii wielokrotnie grozili jej śmiercią. Głęboko poruszony tym przejawem brutalnego łamania praw człowieka usilnie domagam się wdrożenia śledztwa w sprawie popełnionego zabójstwa i postawienia winnych przed organami sprawiedliwości. Z właściwym szacunkiem)

Nome e sobrenome (Imię i nazwisko)

Endereço (Dokładny adres)

Your Excellency,

I am writing this letter, with deep concern about violations of Human Right, to appeal for a retrial - in accordance with international standards for fair trial - of the case of Mohammad Jamil 'Abd al-Amir al-Jamri. He was arrested in 1988 and was reportedly severely tortured in custody to force him to confess. In 1990 the State Security Court sentenced him to 10 years' imprisonment after the grossly unfair trial: he was denied access to his lawyer and during the trial he denied all charges against him which had not been proved except for his confession exempted under torture.

I therefore humbly ask you, Your Highness, to look urgently into this case to let Mohammad al-Jamri be tried again in the fair way, to launch independent investigations into the use of torture which he allegedly suffered in al-Qal Prison and to bring those responsible to justice.

Yours respectfully

(Piszę ten list głęboko zaniepokojony łamaniem Praw Człowieka aby zaapelować o założenie rewizji - która przebiegałaby zgodnie z międzynarodowymi standardami dla rzetelnego procesu sądowego - w sprawie Mohammada Jamil 'Abd al-Amir al-Jamri. Został on w 1988 roku aresztowany i - według doniesień - był okrutnie torturowany celem wymuszenia zeznań. W 1990 roku Sąd Bezpieczeństwa Państwa skazał go na 10 lat więzienia w wyniku dalece nierzetelnej rozprawy: uniemożliwiono mu kontakt z obrońcą a podczas rozprawy zaprzeczyl wszelkim zarzucanym mu czynom, które nie zostały udowodnione za wyjątkiem zeznań uzyskanych pod wpływem tortur. Dlatego też proszę Waszą Wysokość o niezwłoczne zajęcie się tym przypadkiem i spowodowanie, aby Mohammad al-Jamri mógł być powtórnie sądzony w oparciu o rzetelną procedurę, aby wdrożone zostało niezależne dochodzenie w sprawie stosowania tortur, którym - zgodnie z doniesieniami - podlegał w więzieniu al-Qal i aby odpowiedzialni za to stanęli przed sądem. Z poważaniem)

Full name (Imię i nazwisko)

Address (Dokładny adres)

Your Excellency,

I am writing this letter, with deep concern about violations of Human Rights, to appeal to you for your personal contribution to launching independent investigations into the case of "disappearance" of Johannes Maisha "Stanza" Bopape. He was a community activist from Pretoria's Mamelodi township. He "disappeared" several days after being detained by security forces in 1988. The police claim that he escaped from their custody but they have never explained how he managed to unshackle himself from handcuffs and leg irons or why they told his lawyer later than his escape was announced that he was still in custody.

Reports say that he was killed by the police and secretly buried.

I hope, Your Excellency, that the investigation will result in getting into the truth and that those responsible will be brought to justice.

Yours respectfully

(Piszę ten list, głęboko zaniepokojony łamaniem Praw Człowieka, aby zaapelować do Pana o Jego osobiste zaangażowanie we wdrożenie niezależnego dochodzenia w sprawie "zaginięcia" Johannes Maisha "Stanza" Bopape. Był on działaczem społecznym z osady Mamelodi w Pretorii. "Stanza" Bopape "zaginął" w kilka dni po aresztowaniu go przez służby bezpieczeństwa. Policja utrzymuje, że uciekł z policyjnego aresztu, ale nigdy nie wyjaśniła w jaki sposób mógł uwolnić się z kajdan i z żelaznych prętów krepujących mu nogi a także dlaczego powiedział jego adwokatowi, że znajduje się w areszcie, później w stosunku do daty, która podana była jako dzień ucieczki. Doniesienia mówią, że został zabity przez policję i potajemnie pochowany. Mam nadzieję, Eksceleńco, że dochodzenia spowodują ujawnienie prawdy i że winni staną przed organami sprawiedliwości. Z należnym szacunkiem)

Full name (Imię i nazwisko)

Address (Dokładny adres)

Amnesty International zabiega o jak najpotężniejszy głos światowej opinii publicznej na rzecz:

- natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia więźniów sumienia - ludzi, którzy nie stosowali i nie nawoływali do przemocy a więzieni są za swoje przekonania polityczne, za wyznawaną religię, pochodzenie bądź kolor skóry;
- przeprowadzenia rzetelnych, zgodnych z międzynarodowymi standardami, procesów dla więźniów politycznych;
- zaprzestania porywania ludzi, którzy przeszkadzają władzy i o których mówi się później, że "zaginieli";
- zaprzestania pozasądowych egzekucji, tortur i wszelkiego traktowania więźniów w sposób okrutny, nieludzki i uwłaczający godności;
- zaprzestania stosowania kary śmierci - tortury najbardziej fundamentalne prawo człowieka - prawo do życia.

Dołącz do nas - do „sprzysiężenia na rzecz nadziei”: liczy się każdy podpis pod petycją i każdy wysłany list z Twoim apelem bądź protestem!